



Andrzej Wróblewski

SZTUKA PREHISTORYCZNA, PRZEDKLASYCZNA I PRYMITYWNA (CZ. I)

„Echo Tygodnia”, 1949, nr 3, s. 5

Cywilizacja europejska trwa już około 5000 lat, jeżeli liczyć jej historię od pierwszego dokumentu pisanego. Jeżeli ją zacząć od pierwszego zachowanego dzieła sztuki, wiek cywilizacji wyniesie więcej niż 8000 lat.

Nasze „czasy nowożytne” zajmują 16-tą część trwania historii sztuki. Jej początki, które figurują tylko w obszerniejszych podręcznikach zajmują dokładnie połowę. O tej „mniejszej” połowie historii sztuki będzie mowa w niniejszym artykule.

I

Najwcześniejszą znaną sztuką jest sztuka myśliwców z czasów około 6000–5000 lat przed nową erą, żyjących w okresie komunizmu pierwotnego. Żywili się mięsem zwierząt, upolowanych strzałami o kamiennych grotach. Polowanie ich było trudne i ryzykowne, więc „ubiegali” się o pomoc sił nadprzyrodzonych. Na ścianach jaskiń malowali bizona, mamuty i jelenie i wykonywali obrzędy, które były zabijaniem tych zwierząt „na niby”. Tak powstały znane malowidła jaskiniowe o oszczędnym rysunku i ściszonych, ziemistych barwach. Wykonywano je przez rozcieranie farb naturalnych wewnątrz rytego rysunku. Od sylwetek z profilu doszło to malarstwo do swoistego naturalizmu operując kolorem lokalnym, pokazując ruch grupy ustosunkowane do siebie w przestrzeni itd.

Razem z posążkami kultowymi, które przedstawiały boginie o niezwykle obfitych kształtach (były to boginie płodności, a może ideały piękności ówczesnej), sztuka myśliwców zaginęła w miarę rozwoju rolnictwa i życia osiadłego. Zmieniło się wszystko: zamiast dawnych nieskomplikowanych form współzycia, zaczęły się organizować plemiona z własną hierarchią rodową, zaczęła się kształtować własność prywatna narzędzi rolniczych i ziemi. Zamiast dawnej sztuki stosunkowo naturalistycznej, której trzon stanowiło malarstwo, teraz panuje geometryzm i ścisła użyteczność sztuki. Na tle osiadłego życia powstają zróżnicowane kompleksy kultur, o własnym stylu ceramiki i zdobnictwa. Ustrój patriarchalny, rodowy rozwija kosztem dawnych wierzeń, związanych ze zdobywaniem środków do życia, kult przodków i wiarę w życie pozagrobowe. Ta nowa dziedzina religii angażuje sztukę do budowania grobów z wielkich bloków skalnych i do wyobrażania na ich ścianach doczesnego życia zmarłych. Nie są to już śmiało malowidła, lecz ryte w skale rysunki, przedstawiające ludzi z sierkami i pługami, bydło, procesje, okręty. Rysunki te są schematyczne, z tendencją do zu-



pełnego uproszczenia tak, że w końcowych fazach rozwoju otrzymujemy tylko znaki, wyobrażające ludzi i zwierzęta – pierwszy obrazkowy alfabet.

W różnym tempie przebiega rozwój kultur rolniczych neolitu i epok metalowych. Gdy na północy, np. w Polsce, trwają one jeszcze długo po początku nowej ery, to na wybrzeżach morza Śródziemnego i nieco później w Chinach, Indiach i Ameryce powstają potężne państwa, pojawia się pismo i od tego momentu zaczyna się historia.

W basenie morza Śródziemnego pierwszym mocarstwem staje się Egipt, dalej Mezopotamia (Babilonia i Asyria) oraz Kreta. Są to już wszystko monarchie teokratyczne, rządzone przez jednego człowieka „pochodzącego” od naczelnego boga. Na tej podstawie monarcha jest panem życia i śmierci wszystkich poddanych. Nie znaczy to jednak, aby wszyscy byli wobec niego równi: Po paru wiekach, z ustroju plemiennego, w którym stopień pokrewieństwa z najstarszym plemieniem określał stopień wolności osobistej, powstały społeczeństwa o skomplikowanym systemie warstw podległych i panujących. Od „zupelných” niewolników, rekrutujących się głównie z podbitej ludności miejscowej lub jeńców wojennych, przez faktycznie niewolonych chłopów i połowicznie wolnych urzędników (pisarzy), rosła stopniowo prawa osobiste wysokich urzędników, dalekiej rodziny panującego i kapłanów. Na szczytach hierarchii społecznej króluje monarcha, któremu należy oddawać cześć boską.

Jakie jest położenie społeczne ówczesnego artysty? Na równi z rzemieślnikami jest on w położeniu lepszym od chłopstwa wtedy, kiedy służy wprost wyższemu urzędnikowi lub samemu władcy. Jego sztuka jest służbą. Celem jej jest uświetnianie osoby panującego lub dostojnika przez pokazanie jego pokrewieństwa z bogami, jego władzy nad poddanymi i jego zwycięstw nad sąsiadami. Państwa teokratyczne kontynuowały tradycję kultur rolniczych; ośrodkiem ich wierzeń pozostał kult przodków, a głównym terenem twórczości grobowce i świątynie grobowe. Ściany grobowców egipskich zapełniają freski i płaskorzeźby, na których postać faraona na całą wysokość ściany przyjmuje haracz przedstawicieli ludów podbitych, nie sięgających nawet do jego kolan, a uszykowanych w piętra. Wokół świątyń asyryjskich biegły długie procesje poddanych, dążących przed oblicze pana. Oblicze to chętnie uwieczniali egipscy rzeźbiarze. Niemal każdy faraon z okresu świetności Egiptu trwa do dziś w postaci stojącej lub siedzącej rzeźby, dostojnej w połysku ciemnego kamienia. Twarz ma charakterystyczną ale uogólnioną (stypizowaną), ciało monumentalne o szerokich ramionach i władczym geście. Analogiczne posągi mezopotamskie są znacznie prymitywniejsze. Rolę budzenia szacunku i strachu przed panującym przejmowały tam wielkie byki skrzydlate stojące u wejścia świątyń, których ściany były wykładane malowanymi cegłami.

Badacze, którzy odkryli dopiero (po 1900 roku!) państwo kretańskie, współczesne mniej więcej egipskiemu byli uderzeni odrębnym charakterem jego sztuki. Na Krecie istniała wtedy także monarchia teokratyczna, jednak w jej ustroju przeważał handel i wojna. Odkopane pałace ukazują luksus i rodzaj życia nieznanego państwom biurokratycznym – Egiptu czy Mezopotamii. Sztuka kretańska nie jest intelektualna jak egipska, nie zamyka się w przedstawieniach czysto figuralnych, nie traktuje obrazu jak pismo obrazkowe. Fresk na ścianie pałacu był funkcjonalnie dopasowany do jej kształtu i przedstawiał równie dobrze elegancką damę, jak lwa, symbolizującego króla. I fresk i ceramika jest barwna, swobodna, fantazyjna, daleka od geometrycznego racjonalizmu schematów, opartych na szeregowaniu pól prostokątnych. Za to rzeźby monumentalnej nie ma zupełnie.



Państwo Kreta przeżywało kilkakrotnie wielkie bunty. Jeden z takich buntów musiał zupełnie zniweczyć monarchię, gdyż ani Kreteńczycy, ani ich kultura nie pozostawiła śladów swego wpływu na następcach na terenie Kreta i półwyspu Bałkańskiego, na Grekach epoki Homera.

(Dokończenie nastąpi).

